

Piękny bieg Chromika

świetne wyniki Sidły, Grabowskiego i Ruta ozdoba zawodów

Memorial Janusza Kusocińskiego

DWUDNIOWA rewla lekkoatletów 10 krajów o Memorial Janusza Kusocińskiego mimo wielu niedociągnięć i nierównego poziomu zawodów raczej średnio, trzeba dodać jednak, że konkurencja męskich i kobiecych, rozegranych w konkurencji międzynarodowej, ostatecznie Rumunia zdobyła 11 pierwszych miejsc, Polska — 10, CSR — 5, Bułgaria — 2 i Dania — 2. Pion sportowy zawodów nie jest specjalnie bogaty, ale jednak rezultaty, jakie padły w Warszawie przede wszystkim w biegu na 3000 m (Chromik — 8:05,0), oszeple (Sidło — 78,0), skoku w dal (Grabowski — 7,47), w młocie (Rut — 58,42), w łyżce (Janiszewski i Preussger po 430), w skoku wwyż (Soeter — 20), 400 m pl. (Savel — 52,5), które zmieniają dość zasadniczo układ aktualnych tabel europejskich, świadczą o pewnym poziomie zawodów. To samo dotyczy zresztą niektórych konkurencji kobiecych (skoki).

Jako sprawdzian przed II Igrzyskami Młodzieży zawody wypadły dla naszej czołówki raczej słabo, trzeba dodać jednak, że trenerzy zaplanowali szczyt formy u naszych zawodników na później. W niektórych konkurencjach (dysk meczowy, kula kobiet, płotki męskie) poziom był jednak stanowczo za słaby i trudno będzie przeskoczyć z niego do rekordów.



Jerzy Chromik samotnie zdążył do mety w biegu na 3000 m. Fot. E. Frankowiak

Polscy koszykarze na 5 miejscu w Europie

W. Szeremeta telefonuje:

BUDAPESZT, 19.6 (tel. wł.)

W niedzielę zakończyły się w Budapeszcie na Nepszadlonie trwające od 7 czerwca IX Mistrzostwa Europy w koszykówce dla mężczyzn. Tytuł mistrza Europy zdobył zespół koszykarzy Węgier. Wicemistrzem została reprezentacja Czechosłowacji, na dalszych miejscach uplasowały się zespoły: 3. ZSRR, 4. Bułgaria, 5. Polska, 6. Włochy, 7. Rumunia, 8. Jugosławia, 9. Francja, 10. Finlandia, 11. Turcja, 12. Anglia, 13. Austria, 14. Szwajcaria, 15. Luksemburg, 16. Szwecja, 17. NRF, 18. Dania.

Placę miejsce Polski jest dużym sukcesem naszych koszykarzy. Wkroczyli oni zdecydowanie do czołówki Europy. Na 11 spotkań wygrali 7, z których najwięcej zwycięstw zdobyła drużyna z CSR, a dalej: Francja, Włochy i dwukrotnie nad Jugoslawią. Przegrali z Węgrami oraz z ZSRR, Bułgarią i Rumunią, jednak te ostatnie przegrane w pobitym polu razem z 12 innymi reprezentacjami.

Koszykarze nasi swoją sportową postawą jak i pełną intensywnością gry przystosowywali się do warunków terenowych, przeciwników, w ogólnym przekroju turnieju zasłużyli na najwyższe pięcie pochwały. Zajęli przecież pięć miejsc, lepsze niż w 1946 r. w Genewie (9 na 10 startujących zespołów) i lepsze niż w 1947 w Pradze (6 na 14 startujących drużyn). Nie znaczy to jednak, aby nasz zespół nie miał braków, czasami nawet dość znaczących, co wynika z małego obrotu zawodników.

Podobnie między czołową ósemką zespołów w puli finałowej były bardzo emocjonujące. Stwierdził to zdobywca podium i starosta kilku latych utrudniających. Zdobycie tytułu mistrzowskiego przez Węgry przystawiało się w zasadzie już w sobotę w me-

MEMORIAL Janusza Kusocińskiego biegł przed siebie pięknie. W głównym biegu na dystansie 3000 m spotkało się 22 uczestników, w tym aż 7 zagranicznych. Główna uwaga od początku skupiała się na Chromiku i Preussgerze. Sława i wyścigi pozostał niezachwiany, ustępował tylko parze. Z Hoku jaki wstąpił się po starcie powoli ukazywała się czołówka. Oznaj jest pierwszym i drugim, tuż za nim biegną Smierczalski, Graj, Pionka i Chromik.

Tempo jest ostre. Zawodnicy za granicą — Ulspesger, Wuczkow, Deheny, Juhasz i Davignon nie

Dokończenie na str. 3



Zagranieźni uczestnicy biegu na 3 km w karykaturze E. Alaszewskiego. Od lewej: Ulspesger (CSR), Hauge (Dania), Ceraj (Jugosl.), Wuczkow (Bulg.), Ferenc i Juhasz (Węgry) oraz Davignon (Belgia)

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok XI Nr 59 (1043)

Warszawa, poniedziałek 20 czerwca 1955 r.

Cena 20 gr

Piłkarze Łódzkiego Włókniarza wiosennym mistrzem ligi

Dobry finisz warszawskiej Gwardii



Pojezydek Nielsen — Lewandowski na 1500 m zakończył się zwycięstwem. Duńczyka, który na finiszu wyprzedził Polaka o 10 metrów. Fot. E. Frankowiak

W OSTREJ walce o prymat w lidze piłki nożnej Włókniarz Łódź jako pierwszy z dwunastu rywali osiągnął Łódźki Włókniarz. W ostatnim meczu i rundy zremisował woli on w Krakowie z Górnikiem Łódź. W wyprzedził o 1 pkt sosnowieckiego Stal, która nie ma jeszcze jednak zapewnionego drugiego miejsca. Musi ona czekać na wynik meczu CWKS — Garbarnia. W pierwszym w tabeli Włókniarz zwycięstwo wystarczy wojskowym na zajęcie piątego miejsca.

Mistrz wiosenny, Włókniarz Łódź całkowicie zasłużył na pierwsze miejsce w tabeli, wykazując się w meczach z większością drużyn najwykiszszą dojrzałością taktyczną, hojnością i nie najlepszym przeciętnym wykształceniem zespołu i co także jest bardzo ważne, najrowniejszą formą.

A więc Łódź doczekała się nareszcie drużyny, z której może być dumna. Oczekujemy na dalsze osiągnięcia Włókniarza, a szczególnie na poprawę ich kondycji, przez co mogą osiągnąć jeszcze znacznie wyższy poziom.

Analiza rozgrywek i rundy zajmujemy się nieco później. Teraz można jednak stwierdzić bez przesady, iż teoretyczne rozgrywki o mistrzostwo i ligi przeszły wszystkie nasze oczekiwania. Podniósł się znacznie poziom, wyrównała się stawka przeciwników, a prawdziwą rewelacją stanowi postawa trzech beniaminków, z których jeden — Stal Sosnowiec mocno trzyma się w czołówce z wielkimi szansami na pozostanie w niej do końca rozgrywek, a Garbarnia i Lechia także walczyły o miejsce w szóstce. Zrezygnowały z odegrania w rozgrywkach pierwszoplanowej roli.

Po 11 rundach nie ma jeszcze zdecydowanego kandydata do mistrzostwa, ale Włókniarz Łódź, obok Włókniarza, Stali, CWKS z równymi szansami pretenduje do pierwszego miejsca w Gwardii Warszawska, która po serii niepowodzeń odzyskała równowagę i bojowość. Te cztery drużyny stanowią już jednak czołówkę i ligi.



Garbarnia — Włókniarz Łódź 1:1 (0:1).

Lechia Gdansk — Kolejarz Pomasz 3:0 (1:0).

Gwardia Warszawska — Gwardia Kraków 2:0 (0:0).

Polonia Bytom — CWKS W-wa 0:3 (0:1).

Stal Sosnowiec — Gwardia Bdg. 2:1 (0:0).

Górnik Radlin — Ruch Chorzów 2:2 (0:1).

1. Włókniarz Ł. (1) 15:7 16:21

2. Stal-Sosnow. (2) 14:8 12:8

3. Gw. W-wa (4) 13:8 23:18

4. CWKS W-wa (3) 12:8 18:8

5. Gw. Kraków (3) 12:10 18:15

6. Lechia Gd. (7) 11:11 11:7

7. Garbarnia-Kr (6) 11:9 19:8

8. Ruch Chorzów (9) 10:12 12:18

9. Kolejarz Pomasz (5) 9:13 11:13

10. Polonia Byt. (10) 8:14 10:21

11. Gwardia Bdg (11) 8:14 7:17

12. Górnik Radlin (12) 7:18 7:18

Budowlani Opole — Gwardia Kielce 5:3 (0:1).

CWKS Kraków — Górnik Wałbrzych 5:0 (0:0).

Górnik Bytom — Cracovia 0:1 (0:1).

Górnik Zabrze — AKS Chorzów 1:0 (1:0).

Polonia Leszno — CWKS Bdg. 0:1 (0:1).

Stal Gdansk — Sparta W-wa 4:0 (0:0).

Naprzód Lipiny — Tarnovia 3:0 (1:0).

1. Górnik Zabrze (1) 18:6 21:7

2. Budowl. Op. (2) 18:6 28:19

3. Cracovia (3) 17:7 16:8

4. CWKS Bdg. (4) 16:8 21:8

5. Naprzód Lip. (5) 16:8 16:8

6. Sparta W-wa (6) 12:12 18:20

7. Stal Gdansk (6) 11:13 18:10

8. AKS Chorzów (7) 11:13 13:19

9. Górnik Wałb. (8) 11:13 19:19

10. Gwardia Kiel. (9) 10:14 16:23

11. CWKS-Krak. (13) 8:16 28:18

12. Górnik Bytom (11) 8:16 14:18

13. Polonia Lesz. (12) 8:16 9:15

14. Tarnovia (14) 4:20 5:39

Drugie zwycięstwo siatkarek

BUKARĘSZT, 19.6 (tel. wł.). Trzeci mecz międzynarodowy siatkarek z ZSRR przyniósł nam zwycięstwo. Nasz zespół wygrał 3:0 (15:8, 15:11, 15:11). Nasz zespół wstąpił do składzie: Kania, Hajer, Jodanis, Zdzienicka, Czernicka, Zielińska, Kozłowska, Kocan i Abisjak. Sędziował Hajer (Francja). W meczu tym zawodniczki nasze zaprezentowały się znacznie lepiej niż w poprzednich, jakkolwiek zwycięstwo nie było bynajmniej łatwym. W pierwszym secie i na początku drugiego seta Węgierki koncentrowały się i grały bardzo ofiarnie, uzyskując prowadzenie 12:8. W trzecim secie polskie zawodniczki przetrwały pod presją przeciwniczy, grając dobrze i bez trudności uzyskując zwycięstwo 15:8. W tym czasie nasze zawodniczki nie ustępowały zmian — Kocan weszła za Hajera, Abisjak za Zdzienicką, Polka w grze, natomiast szybko sytuację i rozstrzygnięty set na swoją korzyść.

W następnym secie Węgierki grały bardzo ofiarnie, uzyskując prowadzenie 12:8. W trzecim secie polskie zawodniczki przetrwały pod presją przeciwniczy, grając dobrze i bez trudności uzyskując zwycięstwo 15:8. W tym czasie nasze zawodniczki nie ustępowały zmian — Kocan weszła za Hajera, Abisjak za Zdzienicką, Polka w grze, natomiast szybko sytuację i rozstrzygnięty set na swoją korzyść.

W następnym secie Węgierki grały bardzo ofiarnie, uzyskując prowadzenie 12:8. W trzecim secie polskie zawodniczki przetrwały pod presją przeciwniczy, grając dobrze i bez trudności uzyskując zwycięstwo 15:8. W tym czasie nasze zawodniczki nie ustępowały zmian — Kocan weszła za Hajera, Abisjak za Zdzienicką, Polka w grze, natomiast szybko sytuację i rozstrzygnięty set na swoją korzyść.

Dokończenie na str. 3

82 ŻUŻLOWCY WARSZAWY 25 zdecydowanie lepsi od Helsinek

Międzynarodowe spotkanie na żużlu w Warszawie zakończyło się zwycięstwem naszego zespołu 82:25. W drużynie Finlandii startowała czołówka tego kraju z najlepszym zawodnikiem, mistrzem Finlandii i polskim żużlowcem Skandynawii Jousanenem, który w drużynie polskiej obok rutynowanych wieloletnich reprezentantów uczestniczyli dwóch debiutantów w kadrze Marian Kaiser i Norbert Switla.

Pierwszy bieg nie zapowiadał tak wielkiej porażki. Finów Polakard upadł i jedynie Suhecki przyniósł nam 3 pkt, zwycięzcy zdecydowanie najlepszą parą Finów i Polacy wygrali zdecydowanie 6:1. W drugim secie Polacy wygrali 6:1, w trzecim 6:1, w czwartym 6:1, w piątym 6:1, w szóstym 6:1, w siódmym 6:1, w ósmym 6:1, w dziewiątym 6:1, w dziesiątym 6:1, w jedenastym 6:1, w dwunastym 6:1, w trzynastym 6:1, w czternastym 6:1, w piętnastym 6:1, w szesnastym 6:1, w siedemnastym 6:1, w osiemnastym 6:1, w dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym 6:1, w dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym trzynastym 6:1, w dwudziestym czternastym 6:1, w dwudziestym piętnastym 6:1, w dwudziestym szesnastym 6:1, w dwudziestym siedemnastym 6:1, w dwudziestym osiemnastym 6:1, w dwudziestym dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym 6:1, w dwudziestym dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym trzynastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym czternastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym piętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym szesnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym siedemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym osiemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym piętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym szesnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym siedemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym osiemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szesnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siedemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym osiemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szesnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siedemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym osiemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szesnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siedemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym osiemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szesnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siedemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym osiemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czternastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szesnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siedemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym osiemnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiętnastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym pierwszym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym drugim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzecim 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym czwartym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym piątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym szóstym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym siódmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym ósmym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziewiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dziesiątym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym jedenastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwunastym 6:1, w dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym dwudziestym trzynastym

Nasosnowieckim boisku Stal nie straciła ani jednego punktu

SOSNOWIEC, 19.6. (tel. wł.) Stal Sosnowiec - Gwardia Bydgoszcz 2:1 (0:0). Bramki dla Stali: Majewski, Krężel, dla Gwardii: Szczępański. Sędzią był Bierniak z Krakowa. Widzów 20 tys.

Stal: Dziurawiec, Masłoń, Musiał, Juchemczyk, Poćwa I, Poloczek, Głowacki, Poćwa II, Majewski, Uznanski, Krężel, Krajewski.

Gwardia: Burchardt, Dziadek, Piskorz, Murzyn, Lizurek, Kózka, Wiśniewski, Szczępański, Norkowski II, Przybylski, Wojciechowski.

Niewiele brakowało, aby defensywny system Gwardii Bydgoszcz zmierzający do wywiezienia z Sosnowca 1 pkt. zakończył się powodzeniem.

Do przerwy gospodarze, atakowali znajdowali się w niestannym ataku nie potrafili rozzerwać bloku obronnego Stali. Wprawdzie już 5 min. po zmianie stron Stal zdobywa gola, wzięcie, ale w 7 min. później jeden z rzadkich wypadków gwardzistów przyniósł im nieoczekiwane wyrównanie.

Nad Stalą zawiła widnia stracenia pierwszego punktu na własnym boisku. Minuty zonyły teraz dla kibiców Stali z zastawianą szybkością, a wynik pozostał remisowy.

Wreszcie jednak napastnicy gospodarzy zaczęli grać skryżkami i w ten sposób udało im się rozszalać blok defensywny gwardzistów i w 76 min. Krężel uzyskał zwycięską bramkę.

Stal była zespołem bezwzględnie lepszym i na dwa punkty zasłużyła. Najlepszych zawodników posiadała w Uznanskim, Krężlu i Poćwie I.

Gwardia operowała w istocie tylko dwoma zawodnikami. Najlepiej spisał się Burchardt, który był intensywnie zatrudniony. Obok niego wyróżnił się Dziadek oraz Przybylski.

Tak więc Stal Sosnowiec zakończyła pierwszą rundę mistrzowska, nie tracąc ani jednego punktu na własnym boisku.

PRZEGLĄD SPORTOWY

z boisk piłkarskich

Dobra szkoła minus słaba kondycja dały Łódzkiemu Włókniarzowi remis w meczu z Garbarnią

KRAKÓW, 19.6. (tel. wł.) Garbarnia Kraków - Włókniarz Łódź 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Garbarni - Głajcar; dla Włókniarza - Sopotek. Sędzią był Cober ze Stalinogradu. Widzów ponad 20 tys.

Garbarnia: Stroniarz, Feluś, Konopski, Piekulski, Lesniak, Błonek, Dąbrowski, Browarski (Bomba), Piątek, Bożek, Głajcar.

Włókniarz: Szczyrzyński, Studziński, Wlazły, Urban, Kozłowski, Jarczyk, Jezierski, Piłarski, Szymborski, Sopotek, Kozłowski.

Garbarnia wykazała lepszą kondycję i umiejętniej rozłożyła siły na cały czas rozgrywanego w upalne południe spotkania. Totem przed samym końcem meczu pod bramką Włókniarza, w wyniku falowych ataków Garbarni, robiło się coraz bardziej gorąco. Jednak wynik zawodów jest absolutnie sprawiedliwy, ponieważ włókniarze przewyższali przeciwnika wyszkoleniem technicznym i nie mieli w swoim zespole ani jednego słabego punktu, co zdecydowanie wyrównało braki w ich kondycji.

W drużynie gospodarzy obok doskonałych: Konopskiego, Stroniarza, Błonek, Głajcara i Bożka były punkty całkiem słabe, a m. in. kierownik napadu - Piątek.

I gdyby na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić

na podstawie formy wykazanej w tym meczu, w którym grało pięciu napastników, przewidywano do reprezentacji Polski na mecz w Rzeszowie, trzeba było ustalić



Warszawska Gwardia przerwała paszę zwycięstw swej krakowskiej imienniczki wygrywając z nią 3:0. Na zdjęciu od lewej: Hachorek (W-w), Snopkowski (Kraków) i w głębi Wisniewski (W-w)

Gra Brychczego osłodziła gorzyc porażki Polonia Bytom przegrywa z CWKS 0:3

Bytom, 19.6. (tel. wł.) Polonia Bytom - CWKS W-wa 0:3 (0:1). Bramki zdobyli Brychczy - 2, Kempny - 1. Sędzią był Sperl z Łodzi. Widzów 15 tys.

Polonia: Skromny, Dymarek, Olejniczak, Cichoń, Wierczok, Korch, Sądziak, Tympala, Piłot, Ciupa, Jeronim.

CWKS: Szymkowski, Woźniak, Zieliński, Mashelli, Strzykowski, Pięta, Janeczek, Brychczy, Kempny, Kowal, Cechelicki.

Ręce same składyły się do oklasków, gdy przy piłce był najlepszy zawodnik na boisku, młody czarodziej Brychczy. Z najwyższą satysfakcją śledził 15-tysięczna widownia manewry z piłką tego talentowanego gracza. Wysokiej klasy gra Brychczego w pewnym stopniu, udobruchała widza. Polonia przegrała 0:3, ale za to zobaczyliśmy doskonałego zawodnika.

CWKS wygrał spotkanie „na chodzonego”. Polonia, która do tego ciężkiego meczu wystąpiła bez kontuzjowanych pomocników Kaudera i Narocha - nie miała wiele do powiedzenia i z wyjątkiem gwałtownego zrywu w ostatnim kwadransie pierwszej połowy, z trudem dochodziła do piłki. Jak na ironię tego stwierdzić, że wreszcie w tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

Kilkukrotnie zatrudniając Szymkowiaka w sposób najbardziej dla niego nieprzyjemny. Gdyby Polonia była w stanie strzelać na bramkę nie w meczu z Gwardią Bydgoszcz, niewątpliwie musiałaby mecz wygrać. A wczoraj strzelała z zadziwiającym - jak na nią - animuszem Polonia było to, iż bramki wojkowskich bronili świetnie Szymkowiak.

Na tydzień przed meczami z Bułgarią, obserwowanie gry CWKS było szczególnie interesujące, a to z uwagi, iż zespół ten dostarcza przecież, większość zawodników do reprezentacji. Pierwsze spostrzeżenie jest tego rodzaju, że o ile w linii napadu CWKS zagrywa już reprezentacyjnie, o tyle formacje defensywne posiadają poważne luki.

Szymkowiak, jak już wyżej stwierdziliśmy, grał świetnie, a obrona niezwykle silnie biła przez Cichonia rzutu wolnego granicyzła niemal z cudem. Woźniak epizodycznie był bardzo dobrze, natomiast Mashelli wykazywał nadal poważny spadek formy. Z pomocników najlepszy był Pięta, ale ani on ani Strzykowski nie zachwycili, bowiem grają wszędzie i zwałniają tempo. Bardzo ruchliwy był Kowal, i bardzo pracowity Cechelicki. Kempny grał na środku napadu i starał się operować raczej z tyłu, strzelił piękną bramkę.

W Polonii wszyscy zagrali przeciętnie. Młody jednak szereg okazał do poprawienia wyniki, a nawet wywalczył lepszy dla siebie stosunek kornorów 8:6, co jest zasługą Mashellego, Zielińskiego i Strzykowskiego.

Piękny benefis wiosenny gdańskiej Lechii

GDAŃSK, 19.6. (tel. wł.) Lechia Gdańsk - Kolejarz Poznań 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Rogożek, Kubiś, Wójcik, Sędzią był Buskiewicz z Warszawy. Widzów ok. 20 tys.

Lechia: Gronowski I, Kus (Musiak), Korynt, Lenc Musiał (Czuba), Kaleta, Gronowski II, Ażanowski, Rogożek, Nowicki, Kobyliński.

Kolejarz: Paczkowski, Sobkowik, Szarycki, Deska, Słoma, Kuba, Wójcik, Gosławski, Nowak, Koltunak, Plechowski.

O ile w większości poprzednich spotkaniach strona tej drużyny nie wykazywała poważnych manewr, to w tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. Kilkukrotnie zatrudniając Szymkowiaka w sposób najbardziej dla niego nieprzyjemny. Gdyby Polonia była w stanie strzelać na bramkę nie w meczu z Gwardią Bydgoszcz, niewątpliwie musiałaby mecz wygrać. A wczoraj strzelała z zadziwiającym - jak na nią - animuszem Polonia było to, iż bramki wojkowskich bronili świetnie Szymkowiak.

Zespół gdański w tym meczu wykazał się bardzo dobrze. Wreszcie w tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. Kilkukrotnie zatrudniając Szymkowiaka w sposób najbardziej dla niego nieprzyjemny. Gdyby Polonia była w stanie strzelać na bramkę nie w meczu z Gwardią Bydgoszcz, niewątpliwie musiałaby mecz wygrać. A wczoraj strzelała z zadziwiającym - jak na nią - animuszem Polonia było to, iż bramki wojkowskich bronili świetnie Szymkowiak.

Zespół gdański w tym meczu wykazał się bardzo dobrze. Wreszcie w tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. Kilkukrotnie zatrudniając Szymkowiaka w sposób najbardziej dla niego nieprzyjemny. Gdyby Polonia była w stanie strzelać na bramkę nie w meczu z Gwardią Bydgoszcz, niewątpliwie musiałaby mecz wygrać. A wczoraj strzelała z zadziwiającym - jak na nią - animuszem Polonia było to, iż bramki wojkowskich bronili świetnie Szymkowiak.

Zespół gdański w tym meczu wykazał się bardzo dobrze. Wreszcie w tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. Kilkukrotnie zatrudniając Szymkowiaka w sposób najbardziej dla niego nieprzyjemny. Gdyby Polonia była w stanie strzelać na bramkę nie w meczu z Gwardią Bydgoszcz, niewątpliwie musiałaby mecz wygrać. A wczoraj strzelała z zadziwiającym - jak na nią - animuszem Polonia było to, iż bramki wojkowskich bronili świetnie Szymkowiak.

Gdy Mordarskiego opuściły siły atak krakowian stracił na rozmachu i Gwardia W-wa wygrała 3:0

WARSZAWA, 19.6. Gwardia W-wa - Gwardia Kraków 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Wisniewski - 2, Hachorek, Sędzią był Pa ze Stalinogradu. Widzów ok. 6.000.

Gwardia W-wa: Stefanik, Markowski, Maruszkiewicz, Ochmański, Hodyra, Zientara, Brzozowski, Michal, Jachowski, Hachorek, Hachorek, Kulesza.

Gwardia Kraków: Jurczyk, Szymesko, Snopkowski, Budka, Wacławski, Wiśniewski, Sędzią był Adamczyk. Mordarski, Gamał, Budek.

Wynik zwycięstwa Gwardii wosną trudne rozgrywek ligowych planuje się po niedzielnym spotkaniu na trzecim miejscu w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli. Wygrana 3:0 sugeruje zapewne zwycięstwo w tabeli.

Niedyskrecje z boisk piłkarskich świata

POZOSTAŁY TYMOK BANKIETY

PRZED dwoma miesiącami ogłoszono, że w tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. W tym roku nie będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej.



Pikarze CSR rozegrali ostatnio szereg spotkań międzypaństwowych. Oto fragment meczu CSR - Belgia 3:1

Górniki Zabrze nadal na czele II ligi

KRAKÓW, 19.6. (tel. wł.) CWKS Kraków - Górnik Zabrze 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Mielniczek, Włodarczyk, Sędzią był Gajda z Poznania. Widzów ok. 2.000.

Górnicy: Wozniak, Otrębski, Stein, Zakowski, Chrust, Syk, Pulkowski, Krawczyk, Kula, Dąbrowski, Włodarczyk, Pulkowski II, Kula.

Wojewódzki, poprawiając system, matczyne swoje formy, odnieśli zwycięstwo nad przeciwnikiem, którego przewyższali pod każdym względem. W drużynie gospodarzy potężną rolę w tym meczu odegrał Włodarczyk, który w tym meczu wykazał się bardzo dobrze. Wreszcie w tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

CWKS Kraków zaczyna dobrze grać

KRAKÓW, 19.6. (tel. wł.) CWKS Kraków - Górnik Zabrze 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Mielniczek, Włodarczyk, Sędzią był Gajda z Poznania. Widzów ok. 2.000.

Górnicy: Wozniak, Otrębski, Stein, Zakowski, Chrust, Syk, Pulkowski, Krawczyk, Kula, Dąbrowski, Włodarczyk, Pulkowski II, Kula.

Wojewódzki, poprawiając system, matczyne swoje formy, odnieśli zwycięstwo nad przeciwnikiem, którego przewyższali pod każdym względem. W drużynie gospodarzy potężną rolę w tym meczu odegrał Włodarczyk, który w tym meczu wykazał się bardzo dobrze. Wreszcie w tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału. W tym meczu - napastnicy bytomscy okazali chęć do strzału.

Ruch stracił punkt w Radlinie

STALINOGRÓD, 19.6. (tel. wł.) Górnik Radlin - Ruch Chorzów 2:2 (0:1). Bramki dla Górnika: Szwed, dla Ruchu: Hanke. Sędzią był Hanke z Poznania. Widzów 7 tys.

Górnicy: Budny, Warszawa, Grzegorzewski, Bożek, Niemiński, Lisowski, Kosmala, Kula, Stawowy, Szlegel, Dybala.

Ruch: Kuba, Giebuła, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Piłot II, Timpl, Mateja, Piłot I, Aisler, Cechelicki, Wiśniewski, Piłot III.

Po raz pierwszy w historii północnych ligowych zwycięstwa przyniósł Ruch. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.

Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin. Wygrana 2:2 w Radlinie nie była zwycięstwem dla Ruchu, ponieważ zwycięstwo przyniósł Górnik Radlin.